№. 170. w Srodę dnia 25. Lipca 1849.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Karlsruhe, dn. 16. Lipca. — Merkury Szwabski powiada; dowiadujemy się dzisiaj, że majątki szwajcarskie, leżące w wiel. księstwie, do których liczą się fabryki w Wiesenthal (wartości około 30 milionów złt.) wiele zakładów ufundowanych na pożyczkach hipotecznych w Badeńskiém i kapitały aresztem obłożono. Daléj posiadłości szwajcarskie po prawym brzegu Renu położone podobno wojskiem są czyli też mają być obsadzone. Nakoniec ma nastąpić zupełne zamknięcie granicy, i to nietylko od ziemi badeńskiéj, ale także od Austryi, Sardynii i Francyi.

Karlsruhe, dn. 17. Lipca. — Wczorajszy dziennik urzędowy zamieszcza rozporządzenie następujące: »Leopold i t. d. Zważywszy, że większa część korpusów armii naszéj przyłączyła się do powstania rewolucyjnego, wezwaniu naszemu do powrotu pod rozkazy rządu prawowitego tylko mała liczba okazała się posłuszną i tymsposobem niesłychane w dziejach wiarołomstwo popełniła, widzimy się, po wysłuchaniu zdania ministerstwa naszego, spowodowani do rozporządzenia, jak następuje:

1) Byłe dotąd w armii naszéj brygady, pułki, bataliony, kompanie, szwadrony i baterye rozwięzują się. Od tego wyjmują się jedynie 4 szwadrony drugiego pułku dragonów i pierwszy batalion 4 pułku piechoty, z których tamte w czasie powstania tworzyły część załogi twierdzy Landau, a ten od Sierpnia roku zeszł. stoi w szeregach wojska niemieckiego w Szlezwigu i Holsztynie.

2) Wszyscy oficerowie służby czynnéj i pensyonowani, urzędnicy wojenni i podoficerowie, którzy *a*) obowiązki jakiegokolwiek rodzaju u władzy rewolucyjnéj przyjęli, *b*) przysięgę jéj wykonali, *c*) stopień jaki od niéj przyjęli i urząd natém nowém stanowisku sprawowali, *d*) w służbie i z polecenia jéj broń nosili, albo nawet w bitwie byli, oddani zostaną pod sąd wojenny lub honorowy, do ustanowienia którego ministerstwo nasze upoważnienie odebrało, jeżeli i tak już nieulegają prawu doraźnemu.

3) Osoby do muzyki należące, gefrejtry i żołnierze, którzy *a*) zbronią w ręku schwytani zostaną, *b*) którzy jako naczelnicy i popieracze spisku są oskarżeni, albo *c*) podczas wybuchu i wciągu powstania zbrodnią jaką popełnili, będą oddani według okoliczności pod sąd doraźny lub zwyczajny sąd wojenny. — Polecamy naszému ministerstwu wojny wypełnienie rozporządzenia tego. Dano w Moguncyi 14. Lipca 1849.

A. Roggenbach. Leopold.«

Konstanz, dn. 16. Lipca. — Zamknięcie granicy dla osób zniesiono teraz, podobno miało tam zajść jakieś nieporozumienie. Teraźniejszy zakaz wywozu ściąga się tylko do ruchomości i towarów, aby zapobiedz uskromnieniu się z swymi majątkami uwięzionym. Przybyło tu wczoraj 40 oficerów bawarskich z jenerałem swoim z Meersburga; wojsko bawarskie niewyjdzie podobno teraz ztamtąd, ale jeszcze przez pewien przeciąg czasu pozostanie.

Z Baden, dn. 15. Lipca. — Wielki książę nadał komissarzom nadzwyczajnym, zamianowanym aż do przywrócenia porządku w kraju, ogólne prawo zawieszania tymczasowo w urzędowaniu osób, które i tymczasowo na miejscach swoich pozostawione być niemogą, a mianowania na posady ich innych urzędników. W skutek rozporządzenia tego zatém, w niektórych gminach wedle okoliczności pominionem będzie prawo wolnego obierania nowych urzędników gminnych (burmistrzów, radzców gminnych, i urzędy takowe obsadzone będą nie przez wybór, ale przez zamianowanie. — Nie tylko w miastach ale i po wsiach śledzi pilnie wojsko pruskie broń ukrytą, i znalezioną konfiskuje. Przytem sprowadzanie i sprzedawanie broni, prochu, bawełny strzelniczéj, ołowiu i kapiszonów, niemniéj przedmiotów wojskowych jakiego bądź rodzaju surowo zakazane na czas stanu oblężenia, z małym tylko wyjątkiem dla osób, których sposób myślenia dostateczną daje gwarancyą. Naczelne dowództwo pruskie opisało dokładnie stołowanie, jakiego żołnierz każdy od gospodarza swego żądać może. Oprócz śniadania (ciepłego) obiadu i kolacyi trzeba dać każdemu żołnierzowi dziennie albo miarę piwa, lub dwie miarki wina; jednę na południe, drugą na wieczór. Dostawę mąki, ryżu, jęczmienia i wódki, jaką gminy pojedyńcze dla utrzymania wojska dawać musiały, zniżono teraz na połowę; ale mięso i owies w téjże saméj ilości jak dawniéj dostawiać trzeba. Majątki tych, którym dowiedziono, że w przedsiewzięciu zbrodniczem w kraju naszym udział mieli, jako też tych, na których cięży podejrzenie uzasadnione, władze prawne aresztem obłożyły. Przekazania majątków, i t. p. w czasach najnowszych uczynione, dla zapobieżenia sekwestracyi takowéj, ogłoszono za nieważne. Brentano sprzedał podobnym sposobem dom swój, który w Bruchsal posiadał.

Sztutgard, dn. 16. Lipca. — Dziennik Allg. Zeitung donosi, że radzca tajny Bailly bawi tutaj, i naradzał się już pokilka kroć z radzcą państwa Römerem. O ileby się narady te ściągać miały do oktrojowanéj pruskiéj konstytucyi, to missya radzcy Bailly jest na wszelki przypadek zupełnie chybiona, gdyż z źródła jak najlepszego zapewnić możemy, iż król i ministerstwo jednego są zdania, aby nieprzyjąć. Jeżeliby się zaś te zarazem związku celnego dotyczyć miały, to i w tym względzie rząd ma zamiar porozumieć się z Bawaryą i Austryą, z któremi to państwami oprócz tego pod względem politycznym stosunki bliższe zawiązano, jeżeli Prusy niezaniechają swego dotychczasowego systemu, zagrażającego przemysłowi wyrtembergskiemu zniszczeniem zupełnem.

Hamburg, dn. 18. Lipca. — Na giełdzie naszéj opowiadano dzisiaj jako rzecz pewną, że Szwecya niechce się wcale mięszać do wojny duńsko niemieckiéj, i z téj też prostéj przyczyny wojska szwedzkie nieobsadzą Szlezwigu północnego. Jeszcze jéj niepowrócono kosztów za pomoc daną Duńczykom w roku zeszłym, wynoszącą do $2\frac{1}{2}$ miliona talarów. Na przypomnienie najnowsze w tym przedmiocie Szwecyi, odpowiedział podobno z strony duńskiéj minister finansów Sponneck, że pożyczka zaciągniona w Anglii jeszcze niezostała zupełnie uskutecznioną. — Podług ogłoszonego teraz raportu jenerała Bonina względem potyczki pod Fryderycyą z dnia 6. Lipca wynosi strata cała armii szlezwicko-holszyńskiéj 65 oficerów i 2800 podoficerów i żołnierzy, z których 32 oficerów i 850 podoficerów i żołnierzy znajduje się w lazaretach, reszta albo poległa pod Fryderycyą, albo też ciężko ranna dostała się w ręce Duńczykom. W bitwie polegli z pewnością majorowie Woringen i Roques, kapitanowie Gleissenburg i Unruh, i porucznicy Emme, Negelein i Ottens. — Szkoda poniesiona w artyleryi wynosi: 5 sześć funtowych dział polowych, 3 dwudziesto-czterofuntowe granatniki, 7 dwudziestoczterofuntowych dział do kul, 8 ośmdziesiątczteryfuntowych moździerzy do bomb, i 5 168 funtowych, które Szlezwiczanie powiększéj części zagwoździli. — Nakoniec podróż syndyka banku do Berlina stoi w styczności z układemi względem przyłączenia się do pruskiego projektu konstytucyjnego, które już senator Haller, będąc przed niedawnym czasem w Berlinie, rozpoczął.

Francya.

Paryż, d. 19. Lipca. — Prefekt Sekwany wzywa rozkazem wczorajszym gwardzistów narodowych z legii 7, ażeby w przeciągu 48 godzin złożyli broń.

Na posiedzeniu wczorajszém komissyi urlopowéj rozbierano kwestyą odroczenia posiedzenia narodowego. Członek tylko jeden oparł się odroczeniu, mówiąc, że lubo zawsze głosował z większością, ale teraz niemając zaufania do rządu, nie może dać mu wotum zaufania, którém jest odroczenie. Komissya jednak jednogłośnie przyjęła zasadę odroczenia, z wyjątkiem jednego głosu.

National donosi z Korsyki, że tam przyszło do krwawych zajść pomiędzy gwardyą ruchomą a mieszkańcami z tego powodu, iż żołnierze drwili sobie z prezesa rzeczypospolitéj i Bonapartych. Korsykanie zaś ujmując się za swoimi ziomkami porwali się do noży i z tąd powstała walka, w skutek któréj z téj i owéj strony kilka osób poległo.

Odroczenie zgromadzenia narodowego, pogłoski o wystąpieniu z ministerstwa Dufaura w skutek żądań ostatecznej prawej strony, tudzież zamiar restauracyi monarchii, stanowią przedmiot uwagi publicznej i rozpraw po dziennikach. Legitymistyczne dzienniki wręcz mówią o przywróceniu boskiego prawa przez ogólną wolę ludu. Nie wspominają atoli ani słowa o Ludwiku Napoleonie, który dobrowolnie i bez wynagrodzenia nieustąpi. Mówią, że jako bankrutowi ofiarują dość znaczną pensyą dożywotnią i tytuł księcia. Ale to mu niedosyć. On widzi, że tytuł cesarski i pensya cesarska, donośniejszą będzie, przeto jak mówią, miał się porozumieć z Dufaurem i postanowił się odwołać do powszechnego głosowania nad kwestyą cesarską. Wielu sądzi, że teraźniejszemu stanowi rzeczy coś zagraża bardzo niebezpiecznego, albo giełda mająca czułę porozumienie na wypadki polityczne wstrzymuje się od interessów, a przeto papiery publiczne spadają.

Courrier francais, prywatny organ Thiersa rzuca się dzisiaj na ministra Dufaura, zarzucając mu tajemne zamiary popierania prezydentury Cavaignaka w roku 1852. Gniewa go także, że z 9 ministrów, 6 jest tego zdania, co Dufaure (Tocpueville, Lanjuinais, Passy, Tracy i Lacrosse).

Assemble Nationale żąda powtórnie przesiedlenia wszystkich wychodzców politycznych, Włochów, Niemców, Węgrów, Polaków, do wielkiej jakiej kolonii, chce jednak, aby w tém przedsięwzięciu brała cała Europa udział.

Dziennik sporów powiada, że po dziennikach niemieckich czytać można wiadomość o zamiarach dworów podzielenia wielkiego księstwa badeńskiego pomiędzy państwa przyległe. Kwestya ta należąc do objętych traktatem wiedeńskim poruszyłaby niebawem całą Europę, na co Niemcy się nieodważą przy obecném usposobieniu umysłów.

Na posiedzeniu dzisiajszém zgromadzenia narodowego przysłuchiwano się przesłanym petycyom. Pomiędzy niemi wywołała dłuższe rozprawy petycya jenerała Castellane, który uważa się, że rząd tymczasowy niesprawiedliwie go oddalił z wojska i żąda przywrócenia go do szeregów armii. Sprawozdawca d'Havrincourt przemawia za uwzględnieniem téj prośby nie tylko w interessie jenerała Castellane, ale też i drugich w sposób podobny oddalonych jenerałów. Dwa ciała, armia i urzędnicy, które stanowią sławę Francyi (piękną sławę!!), na równą były wystawione niesprawiedliwość rządu tymczasowego. Charras pułkownik i naczelnik ministerstwa wojny, (bo Arago tylko imiennie był ministrem wojny przez pewien przeciąg czasu) broni rozporządzeń rządu tymczasowego, jako okolicznościami nakazanych. Przypomina, że w roku 1815. dano dymissye 8000 oficerom, 150 jenerałom w roku 1823., w celu wynagrodzenia dowódzców wyprawy do Hiszpanii. Odwołuje się na odrzucenie podobnych petycyi przez zgromadzenie narodowe ustawodawcze, przeczo rząd tymczasowy zupełnie jest wytłumaczony i rzuca w końcu kwestyą, czyli chcą teraz wszystkiemu zaprzeczyć, co uczynił rząd tymczasowy i że była rewolucya lutowa. Jenerał Fabvier protestuje przeciw dowolnemu i niezwyczajnemu rozporządzeniu rządu tymczasowego, który nie tylko nadwerężył osobisty interes wielu zasłużonych jenerałów, ale nawet zaszkodził interesowi Francyi, oddalając z szeregów armii poczet doświadczonych wojowników z czasów cesarskich. W dalszym ciągu mowy przycina przeszlemu mówcy Charas, zamianowanemu przez rząd tymczasowy pułkownikiem i daje do zrozumienia, że bardzo okazał się niewdzięcznym królewiczom Nemourowi i Aumalowi, którzy za nim przemawiali jako osobiści przyjaciele, kiedy szło o posunięcie go na wyższy stopień. Charras na te oszczerstwa odpowiada. Moje stopnie zyskałem na polach bitew w Afryce i odwołuję się pod tym względem do jenerałów Tartes, Lamoriciéra i Bugeauda, jak o tém przekonać się można z akt złożonych w archiwach ministerstwa. (Tartas obecny tym rozprawom, udziela jak najlepsze świadectwo pułkownikowi Charras, podobnie i Cavaignac wstaje bez wezwania i poświadcza zdania jenerała Tartas). Charras dalej mówi: nigdy mi nie sprzyjano, znano moje uczucia i sposób myślenia republikański i właśnie dla tego wysłano mnie do Afryki. Jednego dnia przedstawił mnie jenerał Lamoricière królewiczowi Aumale temi słowy: to jest jeden z najlepszych moich oficerów, ale jest republikaninem, prawdziwym Jakobinem. Zgromadzenie przysłuchiwało się mowie Charrasa z upodobaniem, a większość odsyła petycyą do uwzględnienia ministrowi wojny. Następnie posiedzenie odroczono.

Paryż, d. 20. Lipca. — Merowie okręgów Paryża 1., 4., 7., 8. i 11. podali się do dymissyi, ale jéj nie otrzymali. Mówią, że czwarta legia także zostanie rozwiązaną.

Monitor wieczorny potwierdza podaną wiadomość przez La Presse, że kawiarnią jednę zamknęła policya, ponieważ w niéj od kilku dni odbywały się manifestacye demagogiczne. La Presse powiada, że te manifestacye ograniczały się na śpiewaniu marsylianki, któréj nawet nie zakazano pod Ludwikiem Filipem. — La Presse rozprawia o wakacyach zgromadzenia i wcale nie podziela obawy, jakoby one groziły niebezpieczeństwem rzplitéj. One nawet nie nadadzą jedności ministerstwu, na któréj mu zbywa.

Posłannictwo jen. Lamoriciere uczyniło tutaj nie małe wrażenie. Łamią sobie głowę po co jedzie, i czemu właśnie on jedzie. Co do pierwszego rozmaite są domysły; powiadają, że posłannictwo jego ściąga się do sprawy włoskiéj, do sprawy węgierskiéj, do małżeństwa prezydenta rzplitéj i do Bóg wie czego; gdy tymczasem po prostu wysłanie Lamoriciera ma być winnym hołdem, oddanym przez reakcyjną Francyą naczelnikowi reakcyi. Co do drugiego dziwią się mocno, że właśnie Lamoriciere, człowiek opozycyjny i niby republikanin, takie otrzymał i przyjął polecenie; ale nie ma się czemu dziwić, bo jak słusznie twierdzi National, że republikanin i kawaniakowski minister jest takim przechrztą politycznym, jakich między ambitnymi egoistami widać tysiące. Car oświadczył na zapytanie Bonapartego, że przyjmie Lamoriciera z ochotą nietylko w Petersburgu, ale i w głównéj kwaterze swojéj w Węgrzech lub w Polsce. Tam zaiste jen. afrykański będzie mógł godnie reprezentować Francyą przy egzekucyach jeńców węgierskich lub polskich, ku większemu uczczeniu wolności i braterstwa ludów. Lamoriciere podjął się tego zaszczytnego posłannictwa; przez całe bowiem życie swoje błąkał się po rozmaitych stronnictwach i koteryach, w tym jedynie widoku, aby dojść do znaczenia i zaszczytu; gotów jest poświęcić wszystko dla tego i jak mówi Tacyt: omnia serviliter pati pro dominatione. — Francya wspólnie z Anglią wystosowała, jak słychać notę do obydwóch dworów cesarskich tyczącą się sprawy węgierskiéj. Ta nota musiała być niezła w swoim rodzaju, kiedy, jak słychać od ludzi rządowych, car i Habsburgi całkiem z niéj zadowolnione, tak, iż przygotowaną już na nią odpowiedź w bardzo grzecznych i pochlebnych słowach ułożono.

Strazburg, d. 19. Lipca. — Policya skrzętnie śledzi pobytu niemieckich wychodzców, a zdybawszy którego, bez miłosierdzia natychmiast chwyta i wydala z miasta. Policyi przydano pikiety wojskowe, dla tém energiczniejszego wydalenia cudzoziemców. Nawet wstawiania się znaczny wpływ wywierających osób za niektórymi Niemcami, żadnego nieodniosły skutku. Przyszły rozkazy do prefektury z Paryża, ażeby bez żadnéj różnicy wszystkich obcych Niemców z miasta wyganiano. Hecker zapewne aż do pojutrza tu zabawi, bo spodziewa się przybycia tu swojego ojca i kilku członków swojéj rodziny. Jakkolwiek władza okazuje mu wzgląd, jako teraźniejszemu Amerykaninowi, jednakowoż nie spuszcza go ani na chwilę z oka. — Ze Szwajcaryi przybywa tu mnóstwo freiszerlerów szukających amnestyi i udaje się do Palatynatu. Policya bierze ich w ścisły dozór w dworcu kolei żelaznéj i daléj ich wysyła do Palatynatu. — Statki parowe w każdym dniu przepełnione są podróżującymi, ponieważ jeszcze nieprzywrócono komunikacyi z Badeńskiem na kolei żelaznéj. Oprócz tego formalności paszportowe ulegają wielkim trudnościom. — Pułki oddzielone od armii alpejskiéj przybywają zwolna do Elzacyi. Naczelny dowódzca korpusu obserwacyjnego nad Renem, jenerał dywizyi Magnan, dziś tutaj przybył.

Włochy.

Wiadomości z Rzymu mało wzbudzają ciekawości. Od depeszy Oudinota donoszącéj o obsadzeniu zamku Anioła, rząd francuski nieotrzymał raportów żadnych od armii we Włoszech zostającéj, albo też uznał za rzecz potrzebną, takowych nieogłaszać. O układach dyplomatycznych, i przyszłéj formie rządu w Rzymie nic pewnego dotąd niesłychać. Teraźniejszy rząd wojskowy składa się prawie z samych Francuzów. Castelnau został zamianowany sekretarzem a Pagès intendantem w ministerstwie wojny. Rzymianie niechcą przyjmować żadnych ofiarowanych im urzędów, lubo bywają do tego naganiani. Tak np. Roselli i sztab jego nieprzyjęli stopni wojskowych. Władza municypalna także oświadczyła, że w środkach rozporządzonych przez rząd wojskowy nie ma wcale żadnego udziału, i pozostaje na miejscu swojém jedynie dla bronienia interesów obywateli. — Admirał Tréhouart zatrzyma się z flotą swoją tak długo w porcie pod Civitavecchią, jak długo armia francuska w Rzymie pozostanie.

Z Ferrary. — Dziennik Republikano pisze, że Circolo politico w Turynie pod przewodnictwem Brofferio jednogłośnie postanowił, aby Francyą ogłosić jako przeniewierczą i gnębicielkę wolności, z powodu podstępnego morderstwa popełnionego na rzeczypospolitéj rzymskiéj, i że ma się utworzyć stowarzyszenie, które zobowiąże się przysięgą, nie nabywać nigdy na przyszłość przedmiotów handlu i przemysłu francuskiego; co ma służyć jako wieczny zarzut przeciw temu narodowi. Uchwała ta jak najwyższe uwielbienie w publiczności znalazła, i wyznaczono już komisyą do urzeczywistnienia jéj drugiéj części.

Szwajcarya.

Bern, d. 16. Lipca. — Głośny proces Leua jeszcze raz dnia 5. i 6. przez lucernski sąd kryminalny do urzędu indagacyjnego oddany, uzyskał nareszcie wyrok dnia 13. t.; podług niego sędzia wyższy Bühler i Troller, obaj pod sądem Siegwarta na śmierć skazani, zostali teraz od winy i kary zupełnie uwolnionymi, a brat straconego J. Müller, z ciężkiem podejrzeniem ab instantia uwolniony. (Prokurator rządowy wniósł przeciw niemu o karę na 24 lat więzienia w kajdanach, jako przeciw intellektualnemu sprawcy morderstwa).

Zürich, d. 15. Lipca. — Onegdaj miał kanton Zürich 3630 wychodzców, i 700 z nich wysłał do innych kantonów; Sigel niepodpisuje się już jeneralem, ale po prostu Sigel z Bruchsal, a pułkownik Schlinke pisze się byłym kwatermistrzem jeneralnym. Żołnierze badeńscy utrzymują się porządnie; szczególniéj regularni zjednali sobie poważanie całego wojska szwajcarskiego przez swoję karność, czystość i ochoczość w pełnieniu służby, a jazda oprócz tego przez troskliwość około swych koni, rzadko zda-

rza się który odsedniony. Jeżeli nadal wytrwają w postępowaniu swojem, dadzą dowód niezaprzeczony, iż oświata pomiędzy ludem badeńskim do wysokiego doszła stopnia, tak bowiem ugrzecznionych, porządnych, niezepsutych i pilnych ludzi rzadko się w któréj armii widzieć zdarzy. Wozy i inne przybory są w wielkim porządku. Ludziom takim należałoby dać utrzymanie takie samo jak wojsku federacyjnemu, aby jednakże w obec teraźniejszego usposobienia namiętnego niemożna nam czynić zarzutu, iż ludziom tym zanadtośmy dogadzali, postanowiono dawać im cokolwiek mniejsze racie mięsa; teraz mają oni jeszcze cokolwiek pieniędzy, gdyż krótko przed przejściem granicy żołd im wypłacono, a tworzą się już kluby Niemców i Szwajcarów, dla obmyślenia im wsparcia; na wszelki przypadek niedozwolimy, aby biedę u nas cierpieć mieli. Konie dostają żywność taką, jak jazdy federacyjnéj; mamy ich w Zürich 450. Odłączają teraz włóczęgów, których się tu pod nazwiskiem ochotników wielu wkradło, od tych, którzy rzeczywiście byli w boju i robią spis dokładny. Ogólna liczba będzie 8 do 10,000, i tych podzielą stósownie na kantony, nielicząc w to tak nazwanéj obrony ludowéj, która na wszelki przypadek do domu będzie mogła powrócić, stawiła się bowiem jedynie na rozkaz rządu ówczesnego. Rzecz ta cała jest dla nas ciężarem, ale teraz już się pokazuje, że ciężar ten znieść możemy. Dając przytułek, zapobiegliśmy ogromnemu nieszczęściu, gdyż wojsko regularne jakoteż oddziały ochotnicze byłyby się trzymały do ostatniego żołnierza, tamci dla honoru wojskowego i nienawiści wrodzonéj przeciw Prusakom, ci zaś wiedząc, iż i tak byliby rozstrzelani. Nakoniec mamy nadzieję niepłonną, że rząd w każdym względzie sprawę tę przyjmie za sprawę federacyjną.

Bazylea, d. 16. Lipca. — Policya tutajsza ogłasza z polecenia władzy federacyjnéj, że każdy wychodzca, który albo nieposłusznym będzie rozkazowi udania się w głąb kraju, albo bez legitymacyi dostatecznéj przydybanym będzie, bez względu na stan lub osobę zostanie przytrzymanym, i nie drogą wojskową ale przez policyą do najbliższego zakładu odprowadzonym.

Węgry.

Wypadki na teatrze wojny węgierskiéj wzięły na wszystkich punktach szczęśliwy kierunek, na zachodzie, południu i wschodzie dla Węgrów. W kilku słowach zbierzemy te wypadki: na zachodnim teatrze wojny został odwołany feldz. Haynau, a w miejsce jego ma nastąpić feldm. Hess, teraz zamianowany feldzeugmeistrem. Bitwa pod Waitzen, która przez trzy dni trwała, miała być jeszcze nierostrzygniętą według urzędowych rossyjskich buletynów, a według prywatnych doniesień, mieli Węgrzy odnieść stanowcze zwycięstwo, których armia pod Dębińskim i Görgejem przełamała linią operacyjną głównéj armii rossyjskiéj. — Z Siedmiogrodu jedyna droga pozostała otwarta na Konstantynopol. Z téj przeto stolicy otomańskiéj dowiadujemy się na Paryż, że Rossyanie pobici zostali w bitwie pod Fogaras trwającéj przez godzin 36, że Bystrzyce na dniu 26. Czerwca wziął Bem i korpus Grotenhelma pod Borgo otoczył; na południu nakoniec przeszli Węgrzy przez Cissę, pobili Jelacica pod Stym Tomaszem, tak że z szczątkami swéj armii schronił się do rzymskich szańców, a według innych uciekł do Semlina poza Dunaj, a Piotrowardayn tym sposobem ocalony.

Podróżni przybyli do Wiednia z okolic Raab opowiadają, że Görgej tylko pozorny przypuścił atak do Ipoly Sagh na północ od Waitzen. Paszkiewicz miał zamiar odciąć Görgeja od Dunaju i dla tego ruszył szybko do Granu. Tu dopiero odkrył Görgej zasłonięte swe linie. Główna armia z obu stron uderzyła na siebie, walka nad wszelkie opisy była zacięta. W tém pokazała się ku Ipoly Sagh dywizya oddzielna Węgrów na drodze neogradzkiéj w prawe godząc skrzydło armii Paszkiewicza. To było stanowczem. Zwycięzca Taurył cofnął swe dywizye z bitwy i pozostawił bez obrony drogę do Pesztu honwedom i pospolitemu ruszeniu. Görgej tymczasem nagle pokazał się przed Pesztem i wszedł do niego.

Buletyny z Siedmiogrodu od Bema.

Bystrzyca, d. 26. Czerwca. — Dziś zajęliśmy Bystrzycę. Nieprzyjaciel się cofnął, którego jutro daléj ścigać będę i wyrzucę poza granicę Siedmiogrodu. Bem.

Dnia 27. Czerwca. — Pobiłem Moskali i znajduję się w Rakendorf. Przez 7 godzin uderzało to dziewicze wojsko na silną nieprzyjacielską kawaleryą i odparło ją, — ruszyłem ku Salndorfowi. Bem.

Bem donosi rządowi pod d. 2. Lipca z Bystrzycy: jakem doniósł, ruszyliśmy przez Grosz, Sajo, Vasarhely, Ujfalu do Bystrzycy, teraz zamknąłem nieprzyjaciela pod wąwozem Borgo, nie przywoławszy ani jednego żołnierza z pod Karlsburga.

Komissarz rządowy Szentivanyi donosi z Hermanstadu pod d. 3. Lipca, że Rossyanie cofnęli się z Haromszek do Kronsztadu.

Kiedy Bem dowiedział się o wejściu Moskali do Siedmiogrodu, rzekł: Głupcy! Z 3000 żołnierzy na wiosnę wypędziliśmy ich z kraju, a teraz, kiedy mam 40,000 wojowników, chcą na nowo z nami zaczynać?

Austrya.

Dziennik urzędowy w gazecie wiedeńskiéj z 12. Lipca: »Ministeryum publicznego oświecenia ze względu na przyznaną przez JCK. Mość słuchaczom wyższych naukowych zakładów w r. 1848. wolność nauki, i zważywszy, że wolność nauki zawiera także upoważnienie wstąpienia do każdego, jaki się podoba, naukowego fakultetu, pozwoliło tym uczniom, którzy w r. 1848. ukończyli pierwszy rok nauk filozoficznych, przejść wprost do nauk jurydycznych i medycynalnych z tym warunkiem, aby przez przeciąg tych nauk słuchali potrzebnych do dobrego postępu przygotowawczych przedmiotów, i złożeniem egzaminów lub załączeniem świadectw frekwentacyjnych z tego się wywiedli. Przyzwolenie to można było, a nawet musiano uczynić w stosunkach, w których dotąd tylko pierwszy tak zwany rok filozoficzny przyłączony był do obowiązującéj nauki gimnazyalnéj, 2gi zaś wstąpił w studium wolnéj nauki fakultetu. Lecz tego przywolenia niemożna już nadal uczynić, gdyż z przyszłym rokiem przyłączony będzie także drugi tak zwany filozoficzny rok jako nauka obowiązująca do gymnazyum, a tak nastąpi ośmioletni kurs przygotowawczy, którego odpowiednie ukończenie ma być udowodnione złożeniem egzaminu maturitatis. Przeto w żadnym przypadku i pod żadnym warunkiem nie może na dal nastąpić przejście z pierwszéj licealnéj lub siódméj gimnazyalnéj klassy do uniwersytetu z pominieniem drugiéj klassy licealnéj.

Podróżny, który opuścił Nitrę 16. t. m., zapewniał, że to miasto obsadzone jest wojskiem cesarskiém. Na pogłoskę o zbliżaniu się powstańców od Komorna, zrobiono zaraz rekonesans i przekonano się, że wprawdzie Węgrzy obóz swój pod Komornem opuścili, lecz nieposzli do Nitry tylko po lewym brzegu Dunaju do Granu. Pod Nagy-Maros spotkali armią rossyjską, która ich zmusiła do cofnięcia się pod Komorno, skąd zwrócili się znowu ku miastom górniczym, gdzie spotkają korpus jenerała Sassa.

— Orsowa w południowych Węgrzech dotąd jest w ręku Węgrów. Ces. korpus Siedmiogrodzki działa w związku z Rossyanami, których forpoczty stoją w Lugos. Węgierski korpus, który oblegał Temeswar, udał się w dwóch oddziałach nad Cissę w celu zasłonięcia przejść pod Perlass i Uj-Becse.

Lloyd zawiera następujące urzędowe rozporządzenie władz węgierskich: »Do pana feldmarszałka porucznika Dembińskiego! Peszt dnia 2. Lipca. Ogłasza się rozporządzenie, na mocy którego pan feldmarszałek porucznik upoważniony zostaje do wydawania wszelkich rozkazów dotyczących działań wojennych, obozów, zaopatrzenia wojska, słowem wszystkich rzeczy wojennych, i rozporządzenia w ten sposób jak tego obecne ważne okoliczności i dobro kraju wymagają. Caléj zaś armii i wszystkim wojskowym wyższego i niższego stopnia, poleca się niniejszém pod najsurowszą odpowiedzialnością, aby nadmienionemu panu feldmarszałkowi we wszystkiém byli posłuszni i rozkazy jego wykonywali.

(podp.) Łazarz Meszaros, feldm. por.

W Medyolanie powieszono w dniach 11. i 12. b. m. dwanaście indywiduów za czynny udział w buncie Brescii i zamordowanie kilku Niemców.

Z Mestre 15. b. m. donoszą o niespodzianem przybyciu tamże marszałka Radeckiego z Werony. Jednocześnie przybył tam również feldzeugmeister d'Aspre z Florencyi.

Pan Jvan Mazuranicz, jeden z najznakomitszych Sławistów w Zagrzebiu powołany został do Wiednia przez ministra sprawiedliwości pana Bach, aby wraz z innymi uczonymi Słowianami miał udział w wypracowaniu słowiańskiéj terminologii, w rozmaitych słowiańskich dyalektach, która to praca poprzedzić musi wydanie powszechnego dziennika rządowego.

Galicya.

Lwów, d. 19. Lipca. — Gazeta wiedeńska z 14. Lipca donosi: Na przełożenie c. k. nadkomendy armii, ministeryum finansów zgodnie z ministeryum wojny postanowiło objąć w zakaz wprowadzenia broni do Galicyi, także i wprowadzenie kos, sierpów, rzezaków i tym podobnych narzędzi do użycia broni sposobnych. Przewóz jednak transito przez Galicyę do Rossyi pozostaje wszystkich tych narzędzi siecznych wolny jak potąd.

Kraków, d. 20. Lipca. — Dzienniki pragskie donoszą, iż panowie Szafarzyk i Erben odebrali wezwanie od ministerstwa sprawiedliwości, zapraszające ich na 1. Sierpnia do Wiednia; albowiem około tego czasu rozpocznie prace swoje komissya, mająca utworzyć prawną i polityczną terminologię dla wszystkich plemion słowiańskich w Austryi; pan Szafarzyk wybrany jest na dyrektora téj komissyi, p. Erben na głównego współpracownika w języku czeskim. — Nie wiadomo nam, kto jest powołany do ułożenia terminologii polskiéj, z którą wszakże najmniéj będzie kłopotu; my bowiem w Królestwie kongresowém i Krakowie oddawna mamy wyrobiony język prawny i administracyjny, dość więc zastósować go zręcznie do prawa i administracyi austryackiéj.

Królestwo Polskie.

Warszawa, d. 21. Lipca. — Od jenerała piechoty Lidersa odebrano wiadomość, że, korzystając z przybycia austryackiego oddziału jenerała Klam, do Kronsztadu, który doszedł do tego miasta w dniu 1, 2 i 3 m. Lipca r. b. powziął zamiar ruszyć naprzód i w tym celu posunął przednią straż, pod dowództwem jenerała Majora Engelharda, w kierunku Hermanstadu. Ta przednia straż, przybywszy do wsi Fagarasz, zastała ją zajętą przez nie wielką partyę buntowników. Dla wyparowania ich z tamtąd, jenerał major Engelhard piechotę wyprawił frontem a jazdę na obejście z boków nieprzyjaciela. Wyparci ze wsi buntownicy w ucieczce szukali oca-

lenia; ale ułany i kozacy przeciąwszy im już drogę do odwrotu, uderzyli silnie, zabrali im cztery działa i przeszło 400 ludzi w niewolę i położyli trupem do 200 ludzi. Ocalała część partyi, która zajmowała wieś Fagarasz, rozproszyła się zupełnie.

Wyspy Jonskie.

Korfu, 4. Lipca. — W dniu 29. Czerwca przybyło tu z Ankony 98 wychodzców, pomiędzy temi przeszło 50 poddanych austryackich Lombardów, Węgrów itd. W dniu 3. Lipca okręt przywiózł tu znowu 296 wychodzców, po większéj części Lombardów. Zdaje się, że liczba tych wychodzców jeszcze się powiększy a rząd wysp przedsięweźmie stósowne środki do ich pomieszczenia. Członkowie byłego rządu tymczawego w Ankonie, dostatecznie są opatrzonemi w brzęczącą monetę i w środki dalszego utrzymania się.

Siedmiogród

od końca siedmnastego wieku do przyłączenia do Austryi.

(Z Revue des Deux Mondes.)

(Dalszy ciąg) Trapiony takiemi myślami, coraz bardziéj słabłem, choroba się wzmagała; ale nie opuścił mnie wierny Patko, a równie dobrym był on lekarzem jak zręcznym posłem. Na szczęście, znajdowało się zamku kilka antałków starego wina Radewot, najlepszego w całym Siedmiogrodzie, a pod każdym względem równającego się sławnemu Tokajowi; jednaką ma ono siłę, smak i kolor. Dano mi najprzód mały kieliszek, co mi bardzo rozgrzało żołądek; ale zdawało się, że to powiększyło gorączkę. Jednakże spałem kilka godzin bez przerwy, a mój lekarz, codzień powiększając dozę lekarstwa, tak się doskonale sprawił, że w niespełna sześć tygodni postawił mnie na nogi, wprawdzie bardzo słabego jeszcze, ale z nadzieją niezawodnego wyleczenia tak przyjemném lekarstwem.«

Betlem wyzdrowiał rzeczywiście w pół roku, lecz przez ten czas nie miał żadnéj wiadomości od księżnéj. Twardém mu się to wydało, i przeciwném wszelkim prawidłom jakich się trzymano we Francyi. Niedługo dowiedział się prawdy. Piękna ta pani, któraby więcéj od niego utracić mogła wpadlszy w ręce Tatarów, schroniła się do warownego zamku, który należał do młodego krewnego Betlema Gabor. Ten zakochał się w niéj, a »że był piękny i dobrze zbudowany, powiada sumienny rywal jego, księżna zaś wdowieńskiego stanu niecierpiała strasznie, pobrali się, gdym ja tymczasem leczył się ze skutków mojego przypadku.«

Wino Radewot nie uleczyło biednego Betlema z miłości jak go z gorączki wyprowadziło; potrzeba było starać się o skuteczniejsze i bardziéj bohaterskie lekarstwo. Hrabia ruszył powtórnie do Paryża, i tam się zapewne wyleczył, bo widzimy, że za powrotem ożenił się z kuzynką swoją i chciał, jak sam powiada, »żeby żyła według obyczaju i swobody francuzkiéj.«

Jednakowoż mody i obyczaje francuzkie do wyjątków tam jeszcze należały; zwyczaje tureckie przeważały prawem siły i sąsiedztwa. Kilka podróży do Wersala, knowania z Francyą, nie mogły zniweczyć samego jądra rzeczy i położenia; z Turkami bowiem obcowano ciągle, oni byli tam panami; od nich to, pomimo prawa elekcyi przez Stany, książe musiał uzyskiwać zatwierdzenie. Musiał posełać ministra do Konstantynopola z prośbą o firman inwestytury. Firman taki wiele kosztował pieniędzy; pasza Adrianopola lub Budy przywoził księciu purpurowy płaszcz, buław i sztandar; wszystko odbywało się wedle obyczaju i etykiety tureckiéj. Przyprowadzono księciu konia w bogatym rzędzie, na którym odbywał wjazd uroczysty do Karlsburga albo do Hermanstadu, poprzedzony od straży jańczarów, od sejmowych panów którzy go obrali, a za nim prowadzono ze sto koni pod siodło. Brzmiały trąby i cymbały tureckie; ale dzwony z kościołów i bębny na obyczaj francuzki odzywające się, zaprzeczały niejako téj czysto tureckiéj intronizacyi.

Jednakowoż, skoro tylko posiadł nową władzę, książe musiał koniecznie imać się przykrzejszéj grabieży. Trzeba mu bowiem było opłacić opiekunów, którzy go wspierali w Konstantynopolu, wynadgrodzić panów, którzy go wybrali, zapłacić roczny haracz należny z téj prowincyi sultanowi. Haracz ten o wiele przewyższał summę dla samego rządów i na utrzymanie administracyi przeznaczoną; za najmniejszym pozorem powiększano go bez miłosierdzia. Prawnie, szlachta, podobnie jak w Węgrzech, wolną była od podatków. Baczyła ona zawsze nad tém, żeby książe zaprzysiągł utrzymanie tego drogiego przywileju, przed obrzędem koronacyi; ale Turcy nie zważali na przepisy ustawy, a jeżeli chłopi nie wystarczali w opłacie nowych podatków, zmuszano szlachtę do opłacenia za nich. Wszystkich w tym celu używano środków, wschodniéj tureckiéj grabieży i finansowych pomysłów zachodu. W 1671 r. sejm uchwalił przymusową pożyczkę od szlachty; w razie niezapłacenia, dobra miano zabierać, a po upływie roku właściciela sadzano do więzienia. W 1666 roku sześć razy musiano zapłacić zwyczajny haracz. Podatek wynosił pięć złotych talarów od domu, a połowę tego od domów spalonych. Widzimy, że tam już przewyższono wszystkie nowe pomysły; nie tylko bowiem opodatkowano biedę i ubóstwo ale i ruiny.

Nic się tak szyko nie zapomina jak wojenne klęski, gdy jaka wielkość i jakiś blask dziki łączy się do tych nieszczęśliwych czasów. Tém to złowrogiem zapominaniem bezprzestannie kroczemy ku nowym klęskom; przez nie to na doświadczenie i nieszczęścia ojców ślepemi i gluchemi jesteśmy, a zniszczona Niniwa ledwie starczy na naukę jednemu pokoleniu. Twarda ta epoka, w dziejach tamtoczesnych nazwana ukrzyżowaniem świata (mundus cruciatus) jest przecież jedynie drogą Siedmiogrodzianom, i podchlebia narodowéj ich dumie: do niéj się odnoszą wszystkie tradycye, opowieści ludowe i legendy o każdych zwaliskach; nie ma zamku w którymby z dumą nie pokazywano jakiéj broni, jakiego miecza, należącego do którego z bohaterów owego chwały pełnego czasu, Batorych, Betlem-Gaborów, Tekelych. Sławna pieśń Rakoczego brzmi w ostatnich nawet namiotach Szeklerów, nad turecklej granicy, a wizerunek jego, nieumiejętnie kolorowany, mieści się w najuboższych chatach przy obrazie świętego patrona.

Ten okres z historyi Siedmiogrodu czytać trzeba w narodowych pisarzach albo w Pamiętnikach, jakie zostawili główni tych walk uczestnicy. Tam tylko odżywają owe czasy z całą namiętnością, z dziwactwem zwyczajów i obyczajów, które tak mocno budziły zajęcie Europy, kiedy prasy Hollandyi mnożyły bez ustanku manifesta i stosunki węgierskich i siedmiogrodzkich malkontentów. Neleży zatrzymać się nad faktami, które wywołały wcielenie tego księstwa do cesarstwa, aby osądzić prawość dziś rozbijającéj się sprawy nad brzegami Dunaju; zresztą, życie ostatniego książęcia Siedmiogrodu, Apafego, pomijając, że mu zbywało na świetnych przymiotach, jest dość wiernym obrazem panowania i polityki jego poprzedników. Widać tam taką samą mieszaninę chęci wyniesienia się, śmiałych przedsięwzięć, jak wachania się i nagłych zmian w przymierzach. Jest to konieczne następstwo politycznego i jeograficznego położenia tego kraju; według wypadku odwiecznéj walki między Austryą a Portą, Siedmiogród musiał zostać albo prowincyą cesarstwa albo tureckim paszalikiem. Publicyści, występujący w imieniu niezależności narodowéj, przeciwko austryackiem władaniu w Siedmiogrodzie, mijają się z prawdą. Siedmiogród wybierać musiał między dwoma panami całe pytanie w tém leży, czy lepiéj dla niego było mieć gubernatorów anstryackich, czy tureckich baszów?

Wiek XVII. już dobiegał mety. Drugi Rakoczy złożył koronę, ale stronnicy jego nie chcieli przyjąć nowéj elekcyi przez Stany dokonanéj. Wybuchła domowa wojna, a raczéj ciągnęła się daléj; cesarscy, a na ich czele Montecuculli popierali nowego księcia, Jana Kemeny. — Turcy i Tatarzy plondrowali kraj, nie wiedząc sami dokładnie na rachunek którego pretendenta, »cała kraina krwią była zbroczona, jak jedna rana« powiada jeden współczesny. Basza turecki chciał się także na wszelki przypadek zabezpieczyć i mieć pretendenta. (Dalszy ciąg nast.)

Kronika osobista.

Poznań, 24. Lipca. (Dziennik urzęd. Nr. 30.) — Tymczasowe zawiadowanie urzędu Radzczo Ziemiańskiego w Ostrzeszowie, przez śmierć Ur. Borowskiego Radzcy Ziemiańskiego opróżnionego, poruczoném zostało Referendaryuszowi Regencyjnemu Krupka, który takowe na dniu 29. Kwietnia r. b. objął.

Czynności Kommissyi specyalnéj w Międzychodzie, po Kommissarzu ekonomicznym Herrmanie, Assessorowi regencyjnemu Dannapel poruczone zostały; — Kommissarz zaś Herrmann w miejsce przeniesionego do Kwidzyny Kommissarza ekonom. Macholz do Trzemeszna przestawiony jest i czynności tamecznéj Kommissyi spec. objął. — Rendantem kassy Komm. specyal. mianowanym został w miejsce emerytowanego Rendanta Strantz dotychczasowy Sekretarz Hummel.

PROCLAMA.

Wszyscy ci, którzy do zginionéj obligacyi sądowéj z dnia 24. Czerwca 1800. r. względem 80 tal. dla małoletnich po Adamie Tułodzieckim zaintabulowanych w księdze hypotecznéj gruntu pod Nr. 8. teraz 12. w Lonsku wielkim położonego w Rub. III. Nr. 1. jako właściciele, cessyonaryusze, albo jako właściciele zastawni lub inni pretensye roszczą, zapozywają się niniejszém, aby swoje pretensye w przeciągu 3 miesięcy, a najpóźniéj

na dzień 29. Grudnia

o godzinie 11stéj przed południem przed Panem Holst Assessorem Sądu głównego w izbie naszéj sądowéj podali i udowodnili.

W razie nienastąpionego zgłoszenia się nie tylko z pretensyami, jakieby mieli do dokumentu zaginionego, prekludowani zostaną, lecz przy tém wieczne milczenie im nakazane i dokument wspomniony za amortyzowany i już nieważny uznany będzie.

Bydgoszcz, dnia 31. Maj 1849.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I.

Loterja.

Szanowne osoby, które mi zaleciły pewne losy dla siebie odłożyć, raczą je teraz jak najśpieszniéj odebrać, bo ciągnienie losów wkrótce nastąpi, a losów mało co pozostało.

Nadkollektor loteryi Bielefeld.

Kurs giełdy Berlińsk. Dnia 23. Lipca 1849.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	5	—	$102\frac{5}{8}$
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$83\frac{1}{4}$	$82\frac{3}{4}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	$95\frac{3}{4}$
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$78\frac{1}{4}$
Obligi miasta Berlina	5	$100\frac{3}{4}$	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	—	—
„ „ W. X. Poznańsk.	4	—	98
„ „ dito nowe	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{3}{4}$
„ „ Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{2}$
„ „ Pomorskie. . .	$3\frac{1}{2}$	$94\frac{1}{4}$	$93\frac{3}{4}$
„ „ March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$94\frac{1}{8}$	$93\frac{5}{8}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$12\frac{2}{3}$	$12\frac{1}{6}$
Disconto	—	—	—
Dr. żel. Starogrod-Poznańskiéj	$3\frac{1}{2}$	$74\frac{1}{2}$	75